

I. Zgadanie się z Wolą Bożą

stanowi istotę miłości Bożej i doskonałości

Cała doskonałość nasza polega na miłowaniu Boga, godnego miłości nieskończonej. Miłość jest zawiązką doskonałości (Kol 3,14). Ale znowu doskonała miłość polega na zgodności woli naszej z Wolą Bożą. To jest najprzedniejszym skutkiem miłości, powiada św. Dionizy Areopagita, że jednoczy ona wolę tych, którzy się miłują, tak, iż każda z tych osób chce tego, czego chce druga. I dlatego im bardziej będzie ktoś zjednoczony z Wolą Bożą, tym większa będzie jego miłość. Miłe są Bogu umartwienia, rozmyślania, Komunie Święte, uczynki miłości bliźniego, ale pod pewnym warunkiem – pod warunkiem, że są zgodne z Jego Wolą.

Jeżeli natomiast są Jej przeciwne, to nie tylko nie są Bogu przyjemne, ale nawet sprawiają Mu przykrość i zasługują na karę. Wystawmy sobie dwóch sług, z których jeden pracuje bez wytchnienia cały dzień, ale wszystko czyni tak, jak mu się podoba; drugi zaś mniej się trzyma, ale za to jest posłuszny we wszystkim; rzecz jasna, że ten drugi miłszy będzie panu aniżeli pierwszy. Jakże uczynki nasze mogą się przyczynić do chwały Bożej, jeżeli nie wykonujemy ich wedle upodobania Bożego? Pan nie chce ofiar, mówi prorok do Saula, lecz uległości dla swej Woli. „Czyż Pan chce całopalenia i ofiar, a nie raczej, aby słuchano głosu Pańskiego?... Jako złość bałwochwalstwa jest nie chcieć słuchać (1 Sm 15, 22-23).

Innymi słowy: człowiek, który chce postępować wedle własnej woli z pominięciem Woli Bożej, popełnia pewien rodzaj bałwochwalstwa przez to, że zamiast korzystać się przed

Wolą Bożą, kłania się bożyszczu własnej woli. Największą zatem chwałą, jaką możemy oddać Bogu, jest we wszystkim wypełnić Jego świętą Wolę. Boski nasz Zbawiciel, który na to przyszedł na ziemię, aby zapewnić Ojcu Swojemu należną Mu chwałę, tego przede wszystkim uczył nas przykładem swoim. Oto, jakimi słowy odzywa się (wedle św. Pawła) nasz Boski Zbawiciel do Przedwiecznego Ojca: Nie chciałeś ofiary i obiaty, aleś mi ciało utworzył... Tedy powiedziałem: Oto idę, aby czynić, Boże, wolę Twoją (Hbr 10, 5.7).

Odrzuciłeś ofiary składane Ci przez ludzi: chciałeś, bym złożył w ofierze ciało, które mi dałeś; oto gotów jestem spełnić Wolę Twoją. Toteż kilkakrotnie oświadczał Pan Jezus, że nie przyszedł na ziemię, aby pełnić wolę swoją, ale jedynie Wolę Ojca.

Zstąpiłem z nieba, nie żebym czynił wolę moją, ale wolę Tego, który mnie posłał (J 6,38). I dlatego pragnął, by świat poznał miłość, jaką miał do swego Ojca, stając się posłusznym Jego Woli, aż do śmierci krzyżowej dla zbawienia świata; w Ogrójcu, zanim wyszedł na spotkanie wrogów, którzy przyszedli, by Go pojmać i zaprowadzić, w te właśnie odezwał się słowa: Ażeby świat poznał, że miłuję Ojca, a jak mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię; wstańcie, pójdźmy stąd (J 14, 31).

Przy innej sposobności powiedział Pan Jezus, że po tym, czy kto czyni Wolę Bożą, poznaje, czy jest Jego bratem. Albowiem ktokolwiek by czynił Wolę Ojca mego... ten bratem moim (Mt 12,50).

Wszyscy święci do tego zawsze zmiierzali, by pełnić Wolę Bożą, rozumiejąc dobrze, że na tym polega pełnia doskonałości duszy. Powiedział bł. Henryk Suzo: „Nie żąda Bóg od nas, byśmy opływali w oświecenia, lecz abyśmy spełniali we wszystkim Jego Wolę”. A św. Teresa: „Dla człowieka oddanego modlitwie rzeczą najważniejszą i najpotrzebniejszą jest podporządkowanie swojej woli Woli Bożej; niech będzie przekonany, że na tym

polega najwyższa doskonałość. Kto lepiej wypełnia tę Wolę, ten więcej darów otrzyma od Boga i większe uczyni postępy w życiu wewnętrznym. Dominikanka bł. Stefania z Soncino, przeniesiona pewnego razu w widzeniu do nieba, ujrzała niektóre zmarłe a znane sobie osoby pomiędzy Serafinami i dano jej zrozumieć, że dusze te dlatego dostały tak wielkiej chwały w niebie, ponieważ na ziemi zgadzały się doskonale z Wolą Bożą.

Wspomniany wyżej Suzo sam o sobie powiada: „Wolę być najnędniejszym robakiem ziemi z Woli Bożej aniżeli serafinem z woli własnej”. Tu na ziemi mamy się uczyć od świętych w niebie, jak kochać Pana Boga. Miłość czysta i doskonała, jaką pałają święci w niebie, polega na doskonałym zjednoczeniu z Wolą Bożą. Gdyby serafini zrozumieli, że Bóg chce, by przez wieczność całą zbierali ziarnka piasku na brzegu morskim, lub wyrwali chwasty w ogrodzie, czyniliby to chętnie z wielką przyjemnością. Co więcej, gdyby Bóg dał im do zrozumienia, że chciałby, aby płonęli w ogniu piekielnym, natychmiast rzuciliby się w czeluści miejsca zatracenia, byle tylko zastosować się do Woli Bożej. I oto, by na ziemi pełnić Wolę Bożą tak, jak Ją wypełniają święci w niebie, kazał nam modlić się Jezus Chrystus słowami: Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi (Mt 6, 10).

Pan nazwał Dawida mężem wedle swego serca, ponieważ wypełniał on wszystkie polecenia Boże. Znalazłem... męża według serca mego, który czynić będzie każdą wolą moją (Dz 13,22).

Dawid zawsze gotów był wypełniać Wolę Bożą, jak to często wyznawał: Gotowe serce moje, Boże, gotowe serce moje (Ps 56,8 i 107,2). Jeden akt doskonałego zjednoczenia z Wolą Bożą wystarczy, by uczynić człowieka świętym. Oto Szaweł zawzięcie prześladowuje Kościół. Jezus Chrystus oświeca go nagle i nawraca. Co czyni Szaweł? Co mówi? Nic innego, jak tylko ofiaruje swą gotowość, by czynić Jezusową Wolę. Panie,